

GAZETA LUBIŃSKA

20.08.1989 r.

Nr 29



RKS NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” REGION DOLNY ŚLĄSK. ODDZIAŁ LUBIŃ

POROZUMIENIE NA RZECZ PRZEPROWADZENIA DEMOKRATYCZNYCH WYBORÓW W NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

około 250 działaczy z całej Polski. Na posiedzeniu poparto kilka dokumentów Grupy Roboczej, m.in. w sprawie poziomu życia. Podjęto uchwałę w sprawie podwyżek cen żywności. Powołano Sekretariat Porozumienia. Jego przewodniczącym został M. Jurczyk, a pozostali członkowie to S. Jaworski (Warszawa), A. Słowik (Łódź), D. Podrzycki (G. Śląsk), J. Przysawa (Wrocław), St. Kocjan (Szczecin), R. Szeremietiew (Leszno). Siedzibą Sekretariatu jest Tymczasowy Zarząd Regionu w Szczecinie. Zebrani z zadowoleniem przyjęli informację wrocławskich działaczy o porozumieniu RKW z RKS-em i utworzeniu wspólnej Wojewódzkiej Komisji Wyborczej na zasadach zaproponowanych przez Porozumienie. (Mam nadzieję, że wkrótce dojdzie do powołania, na podobnych zasadach, Regionalnej Komisji Wyborczej - J.) Niestety, w innych podzielonych regionach brak postępów na drodze do wspólnych wyborów.

Poniżej publikujemy niektóre dokumenty Porozumienia. W naszym regionie na szczęście nie ma zinstytucjonalizowanych podziałów (konflikt RKS z RKW jest sporem ideowym, o zasady), stąd ostry ton dokumentów może wydawać się niesprawiedliwy. Trzeba jednak pamiętać, że większość uczestników Porozumienia pochodzi z regionów, gdzie działają po dwie struktury regionalne. To właśnie tam doświadczają oni na własnej skórze braku demokracji w Związku, odmowy prowadzenia z nimi dialogu (to rzecz całkiem tragiczna - rozmawia się z komunistami, a nie chce się rozmawiać z bądź co bądź kolegami związkowymi - nawet na temat wspólnych wyborów). Mam jednak nadzieję, że w końcu i tam dojdzie do porozumienia.

J.

UCHWAŁA

Szczecin, 05.08.1989 r.

1. Ostatnia operacja dochodowo-cenowa zwana urynkowieniem gospodarki żywnościowej prowadzi nieuchronnie do obniżenia stopy życiowej społeczeństwa. Autorzy tej operacji musieli mieć tego świadomość. Stawia ona w tragicznej sytuacji szerokie masy pracownicze.
2. Sytuacja ta powoduje usprawiedliwione akcje obronne i zrozumiałą groźbę nowej masowej fali strajkowej. Porozumienie solidaryzuje się z akcjami mającymi na celu obronę poziomu życia społeczeństwa. Jednocześnie zwracamy uwagę załóg na fakt, iż strajk stanowi także zagrożenie dla gospodarki i musi być traktowany jako błąd ostateczny.
3. Wzywamy Sejm i Senat, a szczególnie tych z Was, którzy zostali wybrani korzystając z aury „Solidarności” do podjęcia natychmiastowych działań politycznych mających na celu zmianę polityki gospodarczej obecni realizowanej przez władzę PRL.

OŚWIADCZENIE

Uczestnicy Porozumienia na Rzecz Przeprowadzenia Demokratycznych Wyborów w NSZZ "Solidarność" stwierdzają:

1. Ani Lech Wałęsa, ani nominowana przez niego KKW nie ustosunkowała się do postulatu przeprowadzenia wspólnych, demokratycznych, jednolitych wyborów w Związku w oparciu o Ordynację Wyborczą z 1981 roku, pod nadzorem Krajowej Komisji Wyborczej powołanej wspólnie przez Krajową Komisję Wykonawczą i Grupę Roboczą Komisji Krajowej. Przyjęcie tej samej daty zakończenia wyborów w organizacjach zakładowych nie jest wystarczającą odpowiedzią na nasz wniosek.
2. Lech Wałęsa w sposób obraźliwy odrzucił zaproszenie na spotkanie Porozumienia, na spotkanie nie przybyli również zaproszeni członkowie KKW.
3. Działający z upoważnienia Lecha Wałęsy działacze regionalni zajmują się utrudnianiem organizacyjnej działalności związkowej:
 - a) przeszkadzają w zakładaniu kont bankowych, w uzyskiwaniu lokali, telefonów itp. legalnym, lecz nie podporządkowanym sobie organizacjom regionalnym i zakładowym,
 - b) uniemożliwiają odbiór sztandarów związkowych,
 - c) interweniują u władz administracji państwowej i gospodarczej, żądając zakazu działalności autentycznych organizacji zakładowych,
 - d) usuwają ze Związku i zawieszają w funkcjach związkowych działaczy o odmiennych poglądach.

Są to działania i zachowania aroganckie, sprzeczne z istotą NSZZ "Solidarność". Wzywamy do ich natychmiastowego zaprzestania i podjęcia działań na rzecz przywrócenia jedności i tożsamości Związku.

UCHWAŁA

Porozumienie na Rzecz Przeprowadzenia Demokratycznych Wyborów w NSZZ "S" proponuje powołanie:

- a) Regionalnych Komisji Wyborczych w składzie:
 - 1) po 1 delegacie z 20 największych organizacji zakładowych w regionie,
 - 2) po 1 delegacie ze wszystkich ponadzakładowych struktur Związku w regionie.
- b) Krajowej Komisji Wyborczej przez oddelegowanie po 1 delegacie z każdej Regionalnej Komisji Wyborczej.

APEL DO POSZÓW I SENATORÓWWYBRANYCH Z RAMIENIA KOMITETU OBYWATELSKIEGO

Zarejestrowanie przez Sąd Wojewódzki w Warszawie Związku Zawodowego pod nazwą "Solidarność" w dniu 17 kwietnia 1989 r. zostało powszechnie przyjęte za powrót "Solidarności" z lat 1980-1981. Powyższy pogląd jest całkowicie błędny.

Aktualnie działający i zarejestrowany we wskazanym powyżej terminie Związek Zawodowy nie ma nic wspólnego oprócz nazwy i osoby Przewodniczącego wybranego w roku 1981 przez Zjazd - z "Solidarnością" z lat 1980-1981, wynika z protestu robotniczego i umów sierpniowych pomiędzy światem pracy a władzami partyjnymi i rządowymi.

Jest to zupełnie inny Związek zarówno pod względem prawnym, jak

faktycznym. "Solidarność" umów sierpniowych budowana była od dołu, metodami demokratycznymi, powstawała z woli jej członków, wychodziła z zakładów pracy. Władze Związku wybierane były demokratycznie, od komórek podstawowych, poprzez regiony, aż do władz centralnych. Zjazd "Solidarności" - organizacji około 9-cio milionowej - był największym w naszych dziejach w pełni demokratycznym zjazdem organizacji społecznej.

Dzisiejsza "Solidarność" buduje się odgórnie. W płaszczyźnie prawnej jest to związek nowy. W wyniku obrad "okrągłego stołu" nie uzyskano unieważnienia delegalizacji Związku, jaka miała miejsce w roku 1982, choć było to możliwe w ramach nowelizacji Ustawy o związkach zawodowych. NSZZ "Solidarność" zarejestrowany 17 kwietnia 1989 r. jest związkiem założonym przez pięćdziesiąt parę osób, które zgłosiły go do rejestracji. Te osoby - z punktu widzenia prawa PRL są władzami Związku.

Samozwańcze władze - samozwańcze, gdyż przewodniczący Związku nie posiada statutowych uprawnień do ich wyznaczania - budują związek zawodowy wyznaczając i mianując ludzi na stanowiska w organizacji związkowej. Szeregowi członkowie Związku nie mają tu nic do powiedzenia. Świat pracy odpowiada na to daleko idącą rezerwą. Umożliwienie działania "Solidarności" było przez szereg lat marzeniem społeczeństwa, wszystkie strajki robotnicze zawierały ten postulat relegalizacji "Solidarności".

Niestety, ten postulat nie został spełniony. Stworzono inny związek, kierowany centralistycznie, na znanych od dziesiątków lat zasadach organizowania i kierowania przez władze partyjne. Robotnicy nie widzą reaktywowania dawnej "Solidarności". Brak żywiołowego napięcia do szeregów Związku - w chwili obecnej w Związku jest około 25% ilości członków w roku 1981. "Solidarność" przestała być reprezentacją całego Narodu.

Tymczasem jedność "Solidarności" jest bezcennym skarbem. Tę jedność i tożsamość musimy utrzymać.

W tym stanie rzeczy niezbędna jest relegalizacja "Solidarności" przez powzięcie przez Sejm odpowiedniej uchwały, uchylającej w całości Ustawę z dnia 8 października 1982 r. Cała pozostała w kraju organizacja NSZZ "Solidarność" z dnia 12 grudnia 1981 r. i obecne samozwańcze władze "Solidarności" - razem, bo uznają je ludzie uważający się za członków "Solidarności", czujący się członkami "Solidarności" - a musimy utrzymać jedność Związku - utworzyć winny wspólną Komisję Wyborczą i dokonać wspólnie w pełni demokratycznych wyborów władz związkowych.

Sejm wybrany na podstawie nowej Ordynacji Wyborczej sprawdzi się przed społeczeństwem przez uchwalenie tej Ustawy. Wzywamy Posłów i Senatorów wybranych z ramienia Komitetów Obywatelskich do wystąpienia z odpowiednią inicjatywą ustawodawczą.

* ŻYCZENIA *

Redakcji "Z dnia na dzień" z okazji wydania 500-nego numeru oraz tym wszystkim, którzy przyczyniają się do ukazywania się i kolportażu pisma dziękujemy za ich trud, ciągłe narażanie się na represje; za nieustępliwe stanie na straży idei solidarności - tej pisanej i z małej, i z dużej litery; za propagowanie wolnego słowa.

Życzymy kolejnych 500 numerów oraz stu tysięcy nakładu (co najmniej). Oby tysięczny numer został już wydany w suwerennej i demokratycznej Polsce.

Redakcja "Gazety Lubińskiej"

PARĘ SŁÓW O METODACH

Poniższe uwagi piszę 12.08. Nie wiem, jak potoczą się losy gen. Kiszczaka i jego nęgojacji nad sformowaniem rządu. Jedno już można powiedzieć na pewno. Znowu, niestety, zostały złamane zasady dialogu i demokracji przez opozycję "okrągłego stołu". Lech Wałęsa przed prezydenckimi wyborami poparł kandydaturę Cz. Kiszczaka (jeśliby Jaruzelski nie kandydował) - padło parę miłych słów pod adresem współautora stanu wojennego. Następnie część posłów, reprezentujących podobno "S", tak głosowała, by prezydentem został W. Jaruzelski - człowiek, którego głównym celem przez 8 lat było zniszczenie Związku, który podwoił nasze zadłużenie. Jeśli chodzi o gospodarkę, to jego rządy są gorsze niż E. Gierka. Potem Sejm wybrał Cz. Kiszczaka na premiera. Choć kandydatura była już wcześniej znana, L.W. nie protestował. Dopiero w parę dni po wyborze uznał, że jest to osoba niemożliwa (ze względu na przynależność) do zaakceptowania. Niestety, muszę uznać takie posunięcie L.W. za awanturnicze. Był czas, aby interweniować u prezydenta PRL przed wyborem premiera. L.W. wydał oświadczenie o gotowości sformowania rządu bez wiedzy znakomitej większości członków OKP. Dlaczego? Dlatego, że większość z nich jest przeciwna rządowi tworzonemu przez "Solidarność". W ten sposób L.W., a raczej, jak sądzę, grupa Geremek-Michnik-Kuroń chce zmusić posłów i senatorów do akceptacji tego posunięcia. Jest to kolejny dowód nie liczenia się ze zdaniem większości i traktowania Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego jak maszyny do głosowania. Takie metody przypominają mi bardzo... Państwo czyba sami wiedzą, co.

— Jerzy Borewicz —

Obchody 31.08. w Lubinie. Zainauguruje je o godz. 16.00 uroczysta Msza św. w kościele M.B. Cz. (ewentualnie Msza polowa koło kaplicy zamkowej). Następnie zostaną złożone kwiaty w miejscach, w których polegli uczestnicy manifestacji w 1982 r., po czym uczestnicy obchodów udażą się na cmentarz, na groby poległych, gdzie m.in. przemówienie wygłosi J. Frasyniuk. Głównym organizatorem uroczystości jest Stowarzyszenie Pamięci Ofiar Lubieńskiego Sierpnia. Spodziewany jest liczny udział zaproszonych gości. Niech i nas nie zabraknie!

(inf. wł.)

Prezent. Specyficzną niespodzianką z okazji ukazania się 500-go numeru "Z dnia na dzień" sprawił redakcji pisma p. Franciszek Ratajczak - szef KZ "S" w "legmecie", przedstawiciel zakładów legnicy w RKW, wiceprzewodniczący MKO. Akurat wtedy, kiedy zaczęto rozprowadzać jubileuszowy numer na zebraniu przedstawicieli Kom. Zakładowych stwierdził, że biuro MKO w Legnicy nie będzie rozprowadzać "Z dnia na dzień", gdyż nie reprezentuje ono linii RKW i Wałęsy. Podobno przegłosowali to zebrani (!) (iż jest bez przeszkód rozprowadzane przez biura MKO w Lubinie i Głogowie oraz w zakładach.) Czyżby początek cenzury?

(inf. wł.)

Porozumienie. RKS i RKW postanowiły wspólnie powołać Komisję Wyborczą w woj. wrocławskim, o składzie zgodnym z uchwałą Porozumienia na Rzecz Demokratycznych Wyborów w NSZZ "Solidarność". W końcu się porozumieeli!

Posiedzenie MKO. W piątek 27.07.89 r. odbyło się zebranie MKO, na którym postanowiono powołać Wojewódzką Komisję Wyborczą. Na zebraniu byli obecni strażujący kierownicy z Wałbrzycha. MKO udzielił im poparcia. Dr Mysiecki podzielił się swymi uwagami na temat sytuacji w kraju.

Redaguje Zespół. Numer zamknięty 13.08.1989 r. Pismo bezpłatne.